

# Rosja i Chiny źródłami zagrożeń dla NATO

15 czerwca 2021

NATO wprost wskazuje Chiny jako swojego przeciwnika w komunikacie wydanym po szczycie, jaki odbył się dziś, 14 czerwca, w Brukseli.

13 czerwca szczyt G7 wydał oświadczenie potępiające Chiny za łamanie praw człowieka. Dziś komunikat NATO ogłasza: zachowanie Pekinu stwarza „systemowe wyzwania” w obszarach związanych z bezpieczeństwem Sojuszu. Najsurowsze słowa potępienia padają w dokumencie pod adresem Rosji, ale wzmianki, wyrażające zaniepokojenie ambicjami Chin, nie zdarzały się wcześniej w podobnych oświadczeniach.

Bez wątpienia w dokumencie zapisano to, czego oczekiwał prezydent USA Joe Biden, który zaczął podróż po Europie od zapowiedzi, że „Ameryka wróciła” i będzie stanowczo bronić demokracji.

W komunikacie, wydanym na dwa dni przed spotkaniem Joe Bidena z Władimirem Putinem, stwierdzono dosłownie: agresywne działania Rosji stwarzają zagrożenie dla euroatlantyckiego bezpieczeństwa. W innym fragmencie dokumentu czytamy, iż Rosja „zintensyfikowała działania hybrydowe przeciwko członkom NATO i partnerom Sojuszu, także za pośrednictwem państw trzecich” (proxies). Moskwie zarzucono próby wtrącania się w wybory i procesy demokratyczne w krajach NATO, szeroko prowadzone kampanie dezinformacyjne, ataki hakerskie i „destrukcyjne działania służb specjalnych”. W tym kontekście wyrażono szczególną solidarność z Czechami.

O Putinie i wschodniej flance NATO, według oficjalnej informacji, rozmawiali również w kuluarach Joe Biden i polski prezydent Andrzej Duda. Rozmowa trwała kilka minut i nie była oficjalnym spotkaniem. Na takie przed rozmową z Władimirem

Putinem amerykański lider umówił się z prezydentami Litwy, Łotwy i Estonii.

„Wyrażane przez Chiny ambicje i asertywne zachowanie tworzą systemowe zagrożenia dla międzynarodowego porządku opartego na zasadach, w obszarach mających znaczenie dla bezpieczeństwa Sojuszu” – to kolejny fragment komunikatu. NATO obawia się także, że polityka międzynarodowa Chin i rosnące wpływy Pekinu stwarzają „wyzwania, na które musimy odpowiadać wspólnie”. Innymi słowy, Amerykanom nie podoba się to, że Chiny chcą być supermocarstwem i nie zamierzają ustępować przed Waszyngtonem.

A państwa NATO zamierzają w tej sprawie, co nie dziwi, trzymać amerykańską linię. Podczas konferencji prasowej po szczycie sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg oznajmił, że w kwestii Chin między sojusznikami panowała zgodność poglądów.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczewska-Figat

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)